



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:Marzec

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i  
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: August Gohlke. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.  
Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

## POKÓJ

**F**RENOŁODZY oznaczyli w mózgu miejsce organu egoizmu pomiędzy pochwałą a wojowniczością, dając mu nazwę *pociecha*, przez którą rozumie się *miłość spokoju i odpoczynku*. Pociecha obejmuje pojęcie fizycznego, umysłowego, moralnego i religijnego spokoju i odpoczynku. My rozważymy tutaj jej łaskę — pokój — w umysłowym, moralnym i religijnym aspekcie. Jest ona łaską organu egoizmu, to jest, łaską rozwiniętą przez bezpośrednie oddziaływanie organu egoizmu. Jest niższą pierwszorzędną łaską i dlatego nie taką, jak w przypadku każdej z wyższych pierwszorzędnych łask, która powinna mieć decydujący głos w naszym postępowaniu. Prócz tego pokój, według zastosowania świętego Pawła (Gal. 5:22), jest jedną z dwunastu głównych łask, a jako taki jest symbolizowany przez jeden z drogocennych kamieni znajdujących się w napierśniku najwyższego kapłana i przez jeden rodzaj kamieni węgielnych nowej Jerozolimy. Oczywistym więc jest, że pokój jest bardzo ważną zaletą, którą lud Boży powinien kultywować. Ważność zalety pokoju daje podstawę do obszernego raczej przestudiowania jego rozległych zarysów. Pismo Święte ma przeto dużo do powiedzenia na ten temat.

Pokój może być określony, jako *spokój*. A kiedy uważnie zastanowimy się nad użyciem tego słowa, to stwierdzimy, że ono ma dwa aspekty, to jest *wewnętrzny i zewnętrzny* pokój.

### POKÓJ JAKO ZEWNĘTRZNY SPOKÓJ

W swoim zewnętrznym aspekcie pokój oznacza spokój pomiędzy jednostkami, grupami i narodami. Jeżeli, na przykład, poróżniliśmy się z kimś a potem nastąpiła zgoda, to mówimy, że między tym kimś i nami nastąpił pokój. Jako przykład pokoju pomiędzy grupami może posłużyć pokój, jaki zapanował pomiędzy Metodystycznym Episkopalnym Kościołem Południowym, Metodystycznym Kościołem Protestanckim i

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE” 2 Piotra 1:12	
DWUMIESIĘCZNIK	
Maj-Czerwiec 1978	Nr 298 (3)
SPIS TREŚCI	
Pokój .....	34
Jego dwa aspekty — zewnętrzny i wewnętrzny.....	34
Jego Imitacje.....	36
Dwie formy biblijne.....	38
Jego Przewody.....	41
Jego Działanie, Brak, Kultywowanie, Ograniczenie, Wypróbowanie i Wyniki.....	44
Chrystus: Jego Okup.....	47
„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA” Tytus 2:13	

Metodystycznym Kościołem Episkopalnym przez ich ponowne połączenie. Jako przykład użycia tego słowa w znaczeniu pokoju międzynarodowego może posłużyć następujące zdanie: Pokój został zawarty pomiędzy USA a Niemcami niezależnie od traktatu wersalskiego. Stąd użycie tego słowa występuje w związku z oznajmieniem o pokoju zawartym na podstawie traktatów międzynarodowych. Tak więc to słowo w swoim ze-

wewnętrzny aspekt oznacza społeczny, narodowy i międzynarodowy spokój.

W zacytowanych poniżej tekstach biblijnych występuje słowo *pokój* w tym właśnie znaczeniu: 1 Moj. 45:24; 3 Moj. 26:6; Ps. 34: 15; 120:6; 133:1; Przyp. 16:7; 17:1, 14; 20:3; Kaz 4:6; Iz. 2:4; Mat. 5:9; 10:34-36; Mar. 9:50; Rzym. 12:18; Efez. 4:3; 1 Tes. 5:13; Żyd. 12:14; Jak. 3:17; 1 Piotra 3:11. W tym jednak znaczeniu nie będziemy dalej rozważać pokoju, ale w sensie spokoju między Bogiem i nami.

### POKÓJ JAKO WEWNĘTRZNY SPOKÓJ

Rozważymy więc pokój głównie z punktu widzenia wewnętrznej zalety, to znaczy, jak on z punktu widzenia spokoju istnieje w jednostce, bez względu na innych i niezależnie od jej stosunków z innymi. Jednakże w obu znaczeniach tego słowa, pokój, oznacza spokój; tylko w pierwszym przypadku występuje, jako spokój z *innymi*, natomiast w drugim jest wewnętrznym spokojem *jednostki* nie dotyczącym drugiej osoby, w sensie stanu istniejącego między nimi. W tym znaczeniu tego słowa jest on sprawą stanu własnego usposobienia jednostki. Jest spokojem usposobienia, który często jest, a w dzieciach Bożych powinien zawsze być, utrzymywany pośród i pomimo przeciwności i wrogości innych a nawet całego świata.

Poniższe teksty stanowią niektóre cytaty Pisma Świętego zawierające słowo *pokój* w tym znaczeniu: Ijoba 34:29; Ps. 25:12, 13; 29:11; 37:11; 85:9; 119:165; Przyp. 3:17, 24; Iz. 26:3, 12; 28:12; 32:17, 18; 48:18; 54:13; 55:12; 57:2, 19; Jer. 33:6; Agg. 2:10; Łuk. 1:79; Jana 14:27; 16:33; 20:19, 21; Rzym. 2:10; 8:6; 14:17; 15:13, 33; Gal. 1:3; 5:22; Filip. 4:7; Kol. 3:15; 2 Tes. 3:16. Ten wewnętrzny pokój składa się z dwóch części: jedna pochodzi z *umysłu*, druga z *serca*.

### POKÓJ UMYSŁU

Intelektualny pokój jest spokojem umysłu oddziałującym na sprawy umysłowe. Czy sprawy te są rozwiązane lub nie, czy są wielkie lub małe, czy niemożność ich rozwiązania trwa długo lub krótko, czy one są złożone lub proste, czy one są pilne lub opóźnione, to umysł odpoczywa i jest wśród nich spokojny. Spokój i pewność napełnia umysł w odniesieniu do tych rzeczy. Umysł wie, że gdy będzie właściwym, to sprawy te zostaną rozwiązane i dlate-

go, gdy nie jest właściwym on spokojnie i pogodnie odkłada je, aż do momentu, gdy staną się jasne, oczekując przez cały czas w zadowoleniu i spokoju na ich rozwiązanie. A kiedy rozwiązanie tych spraw wymaga odrzucenia długo pielęgnowanych przekonań lub poglądów, to umysł spokojnie odkłada je na stronę w zaufaniu i spokoju. W ten sposób osiągamy pokój umysłu, który przechodzi ludzkie zrozumienie (Filip. 4:7).

### POKÓJ SERCA

Druga część pokoju jest sprawą serca, włączając uczucia i wolę. Uczucia w stanie pokoju znajdują się w równowadze spokoju i w pokoju działa spokojnie wola w swym wyborze. Tym uczuciom może sprzeciwiać się samopobłażanie, to znaczy, że cele, do których uczucia lgną, mogą być usunięte lub zabronione, jako ich cele, a działanie ich może być udaremnione i mogą być nie odwzajemnione w niewdzięczności. A jednak w takich warunkach uczucia prawdziwego dziecka Bożego są pogodne i spokojne.

Ale specjalna sfera serca mieści się w zakresie *woli*, w praktykowaniu dokonywania przez nią wyboru. Warunki życia, szczególnie poświęconego życia, wymagają licznych decyzji w sprawach dotyczących zachowania się i specyficznego działania. Niektóre z nich wymagają postępowania według wiary wbrew widzeniu i po ludzku mówiąc wydawałoby się, że prowadzi ono do pewnej klęski, a jednak poświęceni, którzy umarli dla siebie i świata a żyją dla Boga, podejmują decyzję w spokoju. Pokój rządzi uczuciami i wolą w warunkach i doświadczeniach pomyślnych i niepomyślnych, łatwych i trudnych, przyjemnych i nieprzyjemnych, miłych i niemiłych, smutnych i wesołych. Tak, we wszystkich tych życiowych zmianach taki pokój jest doświadczeniem życiowym wiernych.

### PRZECIWIENSTWO POKOJU

Natura pokoju stanie się jaśniejsza, gdy rozważymy brak spokoju, jako jego przeciwieństwo. W umyśle będzie to oznaczało burzę zamieszania na morzu życia zakłócającą spokój pamięci, dręczącą spokój postrzegania i napełniającą zwątpieniem spokojność regularnego rozumowania. W takim stanie umysł nie tylko jest otwarty na presję nie rozwiązanych problemów, lecz jest tak przez nie przestraszony, że traci swoją pogodę ducha i sam znajduje

się na oceanie zamieszania bez kompasu, w trzęsącej się barce, wystawiony na wiatry i fale niepewności, zwątpienia i błędnego wnioskowania. W takim stanie człowiek nie zazna spokoju umysłu. Jego codziennym udziałem jest beznadziejne zamieszanie, zwątpienie i niepewność.

Przeciwnieństwo pokoju w sercu jest udręką, która dokonuje samozniszczenia i podnieca szaleństwem drugich. Zmartwienie o sprawy pożywienia, napoju, ubioru i schronienia trapi uczucia i niweczy wolę. Troski dotyczące rodziny, krewnych, przyjaciół, społeczeństwa, państwa, kościoła, przedsiębiorstwa, finansów, zatrudnienia itd. ścigają jedna drugą w krótkich odstępach czasu zamieniając je w tragedię w tych warunkach życiowych, tym bardziej patetyczną, ponieważ realną i nie fikcyjną. Każda wieść niepokoi, każdy odgłos wzmagą lęk, każda niepewność powoduje męki, każda zmiana przywołuje strach, a wszystko to działa tak dalece, że nawet cień wzbudza przerażenie. Zmartwienie staje się pierwszą, środkową i ostatnią nazwą tych, którzy dają mu schronienie.

Pewna żona jest ilustracją tej cechy: Mniej więcej, co godzinę mówiła ona do swego męża. Jedyną rzeczą, która mnie trapi jest to, tamto i inne rzeczy, wymieniając za każdym razem coś innego, jako brzemię swego serca i umysłu. Tak wiele i tak często mówiła o swych niepokojach, że w końcu kiedy zaczynała zdanie „jedyną rzeczą, która mnie trapi”, to jej mąż szybko jej przerywał mówiąc co ją trapi i uzupełniając jej zdanie następująco: „jest wszystko”. Tak, tą jedyną rzeczą, o którą się martwiła było wszystko!

### IMITACJE POKOJU

Jak każda inna dobra cecha i pokój ma swoje imitacje. Byłoby dobrze, gdybyśmy kilka z nich rozważyli, aby się uchronić przed zwiedzeniem praktykowania tej lub innej imitacji, pozostając jednocześnie pod wrażeniem działania pod wpływem autentycznego pokoju.

### OBOJĘTNOŚĆ

Jedną z tych imitacji jest obojętność, którą wielu traktuje, jako prawdziwy pokój. Niemało jest obojętnych na swoje własne interesy, interesy swoich rodzin, krewnych, przyjaciół, bliźnich, sfery społecznej, towarzyskie, państwa, kościoła, zawodowe, urzędowe, finansowe itd. We wszystkim, co dotyczy życia są bez-

troscy, bezmyślni, obojętni. Najpowszechniejsze obowiązki nie wywierają na nich żadnego wrażenia, największa odpowiedzialność pozostawia ich nieodpowiedzialnymi, sprawy o największej doniosłości uchodzą ich uwadze a oni schlebiają sobie, że przeżywają pokój serca i umysłu. Lecz ich charakter jest nieczuły i oni zamiast rozwijać łaskę pokoju praktykują niełaskę obojętności. Tak stają się odpowiedzialnymi wobec wszystkich pozostających z nimi w jakimkolwiek bliskim związku, a także stają się rozbitkami w obecnym życiu i prawdopodobnie okażą się takimi w przyszłym życiu.

### LENISTWO

Inni błędnie biorą lenistwo za pokój, podczas gdy ono jest tylko inną ponurą imitacją pokoju. Tacy pozwalają zaniknąć swej pamięci, swoim zdolnościom percepcyjnym pozostawiać w beczynności, swoim zdolnościom rozumowania zmarnieć, a wszystko to w czasie chwaleń się wielkim pokojem, bo myślą, że go posiadają. Ich moralne uczucia nie lgną do współtowarzyszy, lecz tkwią w pustce, ponieważ są zbyt leniwi, aby je rozwijać. Ich zdolności religijne są bez czucia i niewzruszone, bo nie są używane. A rezultatem tego wszystkiego jest to, że ich wola jest tak galaretowata jak meduza i tak ruchliwa jak ostryga. W ten sposób nie przeżywa się pokoju. Jest to odczucie umysłowego, moralnego i religijnego paralityka.

### FATALIZM

Jeszcze inni mieszają pokój z fatalizmem, który jest następną imitacją pokoju. Wyrażają oni jednym zdaniem całą swoją filozofię w powiedzeniu „Co ma być, to będzie”. Są absolutnymi wyznawcami predestynacji kalwińskiej, buddyjskiej i mahometańskiej, wierząc, że Bóg bezwzględnie predestynował wszystko co dotąd się wydarzyło, wydarza i co się wydarzy, a nawet wesz drapiącą swój grzbiet, gdy tam odczuwa swędzenie. Taka teoria oczywiście zaprzecza wolności woli w każdym znaczeniu tego słowa i bardziej niż cokolwiek innego czyni ludzi obojętnymi na konsekwencje ich postępowania, stąd sami czują się niezdolni do powstrzymania się od swego działania.

Coś takiego jak fatalizm w ogóle nie istnieje, chyba, że w imaginacji tych, którzy w tę teorię wierzą i ją praktykują. Każde napomnienie, każdy zakaz, każdy nakaz, każda doktryna i każde działanie opisane w Piśmie Świę-

tym wskazuje na przeciwieństwo fatalizmu. A ci, którzy poddają się tej absurdalnej teorii, nie popartej faktami, nierozumnej i niebiblijnej, w rezultacie zdają się na łaskę biegu wypadków, jakie przepływają przez ich życie, a trzymając się złudzenia doznają niepowodzenia w życiu. Posiadają więc imitację pokoju.

### POKÓJ ŚWIATOWY

Czwartą formą imitacji pokoju jest to, co Jezus nazwał pokojem, jaki daje świat, a wobec którego w bezpośrednim kontraście i opozycji umieścił pokój, jaki On daje (Jana 14:27). Pokój tego świata jest tym odpoczynkiem serca i umysłu, jaki odczuwany jest przez ludzi światowo usposobionych. Jeżeli ich światowe stosunki są przychylnie i pomyślnie w rodzinie, wśród krewnych, w domu, kraju rodzinnym, państwie, społeczeństwie, religii, pracy, finansach, zatrudnieniu itd., to mają pewien rodzaj pokoju, nie idealny pokój, nie pokój Boży, nie pokój udzielony przez Jezusa jako Jego własny, lecz pokój tego świata. Ale w warunkach przekleństwa taki pokój nie jest ani stały, ani trwały. Prędzej czy później w obecnej sytuacji ten pokój bywa stracony, ponieważ przekleństwo często szerzy spustoszenie w rodzinie, często zrywa przyjaźń, zazwyczaj wywołuje nieszczęścia w społeczeństwie, państwie i kościele, podczas gdy panika i depresja przeważnie nagle wstrząsa światem interesu, finansów i zatrudnienia. Pokój oparty na ziemskim powodzeniu jest wówczas stracony, a to z powodu oparcia go na imitacji prawdziwego pokoju.

### POKÓJ SAMOPOBŁĄŻANIA

Następną formą imitacji pokoju jest pokój samolubstwa — spokój wypływający z samopobłażania. Kiedy samolubne umysły i serca mają to, co cenią ponad wszystko inne, to mają wtedy pewien rodzaj spokoju, czyli samopobłażanie. Daj takim zdrowie, popularność, wygodę, komfort, luksusowe pożywienie i napoje, piękny ubiór, bogactwo, stanowisko, władzę, wpływ itd., to odczuwają pewien rodzaj pokoju — pokoju wypływającego z samolubstwa. Lecz w najlepszym przypadku, w warunkach ograniczenia przekleństwa, pokój ich nie jest trwały, ponieważ mniej lub więcej z tych rzeczy tracą w życiu, a w chwili śmierci muszą wszystko oddać. Stąd nie jest to pokój trwały, ani nie jest to pokój o wielkiej wartości, gdyż jest oparty na posiadaniu

niskich ziemskich dóbr. Prowadzi więc zwykle do żalostnej obojętności na pokój innych, szczególnie na ich pokój samolubstwa, ponieważ zwykle zdobywany jest kosztem oraz przez pozbawienie innych samolubnego pokoju. W najlepszym razie jest tylko imitacją pokoju.

### POKÓJ BŁĘDU

Inną formą imitacji pokoju jest spokój błędu, który może być nazwany pokojem złudzenia. Błąd wprowadza łatwowierny umysł w złudzenie posiadania prawdy na stosowny przedmiot. On często usypia umysł i serce do stanu spokoju, wtedy, gdy nie ma prawdziwej podstawy do posiadania spokoju. Błąd napełnił walczącego wojownika Mahometa pogardą wobec niebezpieczeństwa i pozwolił mu igrać ze śmiercią i życzyć sobie śmierci w przekonaniu, że ona go nagrodzi, jako gorliwego męczennika za swoją wiarę, natychmiastowym wzięciem go w ramiona przez cztery ciemnookie hurysy oczekujące go z niecierpliwością w raju Mahometa. On pozwala niezdrówemu, chorującemu wyznawcy wiedzy chrześcijańskiej spokojnie wierzyć, że jest zdrowy i nie doznaje bóleści. On spowodował, że w Indiach matka spokojnie wrzuca swoje dziecko do Gangesu, aby zostało zjedzone przez krokodyle. I on doprowadził do tego, że także w Indiach wdowa spokojnie wstępuje na stos i jest spalana wraz ze zwłokami męża. On prowadził krucjaty, aby w największym spokoju zabijać Saracenów i torturować heretyków. On wiódł po wszystkich ścieżkach życia ofiary swego oszustwa doprowadzające je do różnych form szaleństwa, pozostawiając je w złudzeniu pokoju, aż nastąpiło ich rozczarowanie, kiedy imitacja pokoju skończyła się. Jakie rozczarowanie będzie miało miejsce wśród ogromnej większości rasy ludzkiej w czasie wzbudzenia z śmierci i po dowiedzeniu się przez nią o prawdziwym stanie rzeczy!

### POKÓJ GRZECHU

Na końcu możemy wymienić pokój grzechu, jako imitację pokoju, gdyż grzech w samopobłażaniu w końcu ucisza głos sumienia, czyni głuchym na protesty tych, przeciwko którym się grzeszy i wydaje się być głuchym na głos prawdy, sprawiedliwości i miłości, jako wezwaniu Boga protestującego przeciwko gwałceniu obowiązku, słuszności i sumienia. Podobnie jak u szatana dobro staje się dla grzechu

złem a zło staje się dobrem. Sprowadza więc w stan pokoju śmierci moralne i religijne uczucia, tak, że żadne wezwanie nie może powstać, żadna groźba niepokoić, żaden zakaz odstraszyć i żaden rozkaz powstać w odpowiedzi. Tak, to jest pokój śmierci, nieprawie dziecko grzechu i błędu, gdyż jeśli się jest niewolnikiem grzechu i błędu, to pewnym jest, że sio, kończy w śmierci.

### POKÓJ USPRAWIEDLIWIENIA

Są dwie formy pokoju uznane przez Pismo Święte: *pokój z Bogiem* i *pokój Boży*. Pierwsza z nich jest odpoczynkiem serca i umysłu, jaki pochodzi z wiary, że Bóg jest z nas zadowolony na podstawie naszej wiary w Jego obietnice, że ze względu na zasługę Chrystusa przebacza nam nasze grzechy i przypisuje sprawiedliwość Chrystusową, jako naszą oraz przyjmuje nas do społeczności i przyjaźni z Sobą.

Pokój z Bogiem jest więc pokojem usprawiedliwienia. Ma on swoje tło, które składa się z licznych zarysów. Pierwszy z nich wykazuje, że nie ma pokoju pomiędzy Bogiem i *grzesznikiem* z powodu grzechów tego ostatniego, które odstręczają Boga od niego a jego od Boga — odrywają Boga od grzesznika z powodu Boskiej świętości potępiającej grzech i odrywają grzesznika od Boga z powodu jego grzesznego stanu nienawidzącego Boskiej świętości. Tak więc z natury między Bogiem i grzesznikiem istnieje wzajemna wrogość. Ale ponieważ Bóg sprawił, że grzesznik odczuwa potrzebę poszukiwania Go, dlatego nie może on posiadać pokoju w tym stanie alienacji.

Lecz Bóg bardziej niż ludzie pragnie zakończenia tego stanu wyobcowania i dlatego przez nauczanie Zakonu spowodował świadomość grzechu w grzesznikach a u wrażliwych odczucie grzeszności i nieprzyjemność ich obcości wobec Boga, smutek oraz nienawiść do grzechu, jako przyczyny tej obcości, miłość sprawiedliwości, jako przeciwieństwo grzechu, postanowienie porzucenia grzechu i praktykowania sprawiedliwości oraz odczucie Boskiego niezadowolenia z grzechu i grzeszników z powodu ich grzechu wraz z odczuciem ich niezdolności doprowadzenia siebie o własnych siłach do harmonii z Bogiem.

Wszystko to działa we wzbudzonych wyrzutach sumienia z powodu grzechu, w pragnieniu uwolnienia się z jego niewoli, w rozpacz z powodu własnej niemożności naprawienia tego stanu i w tęsknocie za uzyskaniem przebaczenia za grzechy i za pokojem z Bogiem.

Ten proces oczywiście powoduje, że pokutujący grzesznik posiada przeciwieństwo pokoju. Przeświadczony o grzechu jest jak najbardziej niespokojny. Tak, często jest prawie w stanie rozpacz.

Wtedy to Bóg — który przez cały czas pracował nad grzesznikiem, aby go doprowadzić do tego stanu niepokoju umysłu jako procesu potrzebnego mu do doświadczenia będącego stopniem schodów prowadzących do domu pokoju — ofiarowuje mu obietnice Ewangelii, to jest obietnice przebaczenia mu jego grzechów z uwagi na zasługę Chrystusa, potraktowania go jako sprawiedliwego przez sprawiedliwość Chrystusową i nawiązania z nim społeczności i przyjaźni, jeśli on serdecznie, z całej duszy wierzy w tę obietnicę Ewangelii. A kiedy do umysłu i serca przyjmuje tę obietnicę, to znaczy przez umysłowe ocenienie i poleganie sercem ufa jej i według niej postępuje; to Bóg mu przebacza traktując go, jako sprawiedliwego i przyjmuje do społeczności i przyjaźni. Wierząc w to doznaje usprawiedliwienia przez wiarę a w konsekwencji pokoju z Bogiem (Rzym. 5:1). Co za zmiana następuje po uczuciu zakłopotania, niepokoju, skruchy i rozpacz, doświadczanych w czasie trwania różnych stanów pokuty!

Teraz grzesznik jest przekonany, że Bóg go miłuje i że jest jego Przyjacielem. Teraz on już nie jest niezadowolony z Boskiej sprawiedliwej woli, lecz z nią sympatyzuje. Teraz jest oszołomiony świadomością o wspaniałości i słodczy wyzwolenia od obcości z Bogiem. Teraz odczuwa najskrytszym włóknem swego serca i umysłu, że Bóg jest jego Przyjacielem, że Jezus jest jego orędownikiem, a aniołowie niebiescy radują się z Bogiem i Chrystusem z jego uleczenia z grzechu i śmierci. Teraz wzbiera w głębi jego serca pokój z Bogiem. A ten pokój przez kontrast z poprzednim niepokojem napełnia jego serce radością wobec nowo znalezionych skarbów błogosławieństw i społeczności. Obecnie więc wyśpiewuje:

*„O jak szczęśny to dzień, świadczący o moim  
wyborze  
Wiążącym mnie z Tobą Zbawicielu mój i  
Boże!*

*Niechaj tę radość przeżywa me serce  
płomiennie  
I obwieszcza wszędzie ten zachwył  
niezmiennie*

*Szczęśny dzień, jakże szczęśny dzień,  
Gdy Jezus zmył me grzechy weń.  
I wpoił nawyk modlitwy i czuwania*

*Oraz życia w radości ciągłej, co dnia:  
Szczęsny dzień, jakże szczęsny dzień,  
Gdy Jezus zmył me grzechy weń”.*

To jest pokój z Bogiem, pokój usprawiedliwienia. Należy zauważyć, że pierwotnie jest to pokój w sensie spokoju między osobami. Świadomość, jaką ma wierzący o istniejącym między Bogiem i nim pokoju, wywiera skutek na jego umysł i serce napełniając je pokojem, jako wewnętrznym stanem jego usposobienia. Tak pokój usprawiedliwienia zawiera dwa rodzaje spokoju: zewnętrzny i wewnętrzny.

### POKÓJ POŚWIĘCENIA

Istnieje jednak głębszy rodzaj pokoju, niż ten wypływający z usprawiedliwienia, to jest pokój poświęcenia, pokój, który biblijnie jest nazwany pokojem Bożym (Filip. 4:7; Kol. 3:15). Wyrażenie *pokój Boży* po pierwsze oznacza spokój serca i umysłu, jaki Bóg posiada w Swoim sercu i umyśle. Po części z powodu posiadania takiego pokoju jest On nazywany Bogiem i Panem pokoju (Rzym. 15:33; Filip. 4:9; 2 Tes. 3:16).

Po drugie wyrażenie to oznacza pokój serca i umysłu ludu Bożego, pokój podobny do tego, jaki Bóg posiada w Swoim sercu i umyśle (Filip. 4:7; Kol. 3:15). Ten pokój posiadał Jezus, gdy był w ciele i jeszcze go posiada (Jana 14:27). W rzeczywistości wierni go otrzymują z przebywania w Nim (Jana 16:33; Rzym. 8:6). Posiadanie go jest ich przywilejem jako części Jego Królestwa (Rzym. 14:17), jako daru Bożego udzielonego przez Chrystusa na podstawie wiary (Rzym. 15:13; 1 Kor. 1:3; 2 Kor. 1:2; Gal. 1:3; 1 Tes. 1:1; 1 Tym. 1:2; 2 Tym. 1:2; Tyt. 1:4; Filem. 3; Obj. 1:4).

Co to jest za pokój, który Bóg posiada w Swoim sercu i umyśle? Jest to odpoczynek Jego usposobienia pochodzący ze świadomości, że wszystkie Jego plany i cele będą posuwały się naprzód, aż do zupełnego sukcesu przez harmonijne działanie Jego mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości w wiecznym ustanowieniu w wiernych we wszechświecie prawdy i sprawiedliwości, jak również w wiecznym zniszczeniu wszelkiego błędu i niesprawiedliwości oraz niepoprawnych pozostających z nimi w harmonii.

Jak na to wskazują słowa *plan* i *cel*, Boskie plany i cele mieszczą w sobie pojęcie stopniowego rozwoju przez pewne stadia aż do ukończenia. My obecnie widzimy w trakcie rozwoju tylko jeden Jego plan, Boski plan wieków,

który ma różne cele. Te cele dotyczą wpieryw Jego jednorodzonego Syna, a potem aniołów dobrych i złych, następnie rodzaju ludzkiego w ogólności, a w szczególności Starożytnych Godnych, Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii, Duchem oświeconych, nie spłodzonych z Ducha poświęconych, usprawiedliwionych z wiary i cielesnego Izraela. Potem w sensie ogólnym dotyczą świata pogańskiego. A wszyscy z tych klas są oceniani i traktowani według ich stosunku do błędu i grzechu oraz prawdy i sprawiedliwości.

Plan o tak wielorakich celach naturalnie musiał się rozwijać zgodnie z wytycznymi dotyczącymi stadiów postępu. W każdym z tych stadiów, w każdej fazie, relacji i sferze złe istoty pod wpływem manipulacji szatana usiłowały niszczyć, udaremniać, przekreślać lub nadawać im niewłaściwy kierunek. Te złe istoty do tych wrogich celów zmobilizowały dużo energii, pomysłowości i ogromną większość popleczników. Wszelkie możliwości diabelskiej i ludzkiej pomysłowości zostały przygotowane do walki przeciwko Boskim celom w Jego obecnym planie i przeciwko stosunkowo małej liczbie ich słabych wyrazicieli i zwolenników.

A wszędzie tam występowały kryzysy związane ze srogimi celami szatana, który wśród tych kryzysów zdawał się być lub prawie był triumfator. Potężni monarchowie, możne królestwa, rozległe ruchy, nieograniczone siły, wielkie organizacje, głęboka nauka i wielka gorliwość zjednoczyły się przeciwko celom Boga. Bóg wśród tych przeciwności jest pogodny, spokojny, niewzburzony, nie zmartwiony, w zupełnym spokoju serca i umysłu spełniając każdy cel właściwie do pomyślnego zakończenia, pomimo bezprzykładnej opozycji, mając świadomość, że wszystkie Jego jeszcze nie spełnione cele zakończą się chwalebnym sukcesem.

Stąd Bóg pozostaje spokojny pośród każdego przeciwnego sztormu, łagodny wśród różnych zmian, cichy pomimo pozornie odwrotnych działań i nieporuszony wśród wszystkich antagonistycznych walk. Pokój głębszy niż ocean, spokojniejszy niż jego niewzruszona powierzchnia, przenika Jego serce i umysł. Stąd słusznie jest nazwany Bogiem wszelkiego pokoju, a Jego pokój jest nazwany pokojem Bożym, ponieważ pokój ten jest widoczny i charakteryzuje Go, wśród wszelkich możliwych warunków, w Nim i wokół Niego, jako źródła i wyrażenia pokoju.

Ten sam rodzaj pokoju jest przywilejem całego ludu Bożego, pokojem napełniającym je-

go serca i umysłu, podobnie jak pokój napęlnia Jego serce i umysł. Jest to pokój poświęcenia odmienny od pokoju usprawiedliwienia. Jak się go uzyskuje? Rzecz jasna oznacza on poświęcenie, ponieważ jest pokojem poświęcenia, tym sposobem zrodzonym z wiary właściwej poświęceniu, tak jak pokój usprawiedliwienia jest zrodzony z wiary właściwej usprawiedliwieniu. Dlatego on oznacza, że dana jednostka jest pozbawiona własnej woli i woli świata, że jest napęlniona Boską wolą, a tym samym przyjmuje Boski pogląd na wszystko, zasadza swoje uczucia na tym, i przyjmuje, jako swoją wolę to, co Bóg chce dla niej.

To znaczy, że taka jednostka w swoich myślach przyjmuje plan Boga wraz z jego różnymi celami w jego aspektach myślowych, że miłuje każdy jego zarys, a szczególnie te zarysy, które stanowią jej przywileje służby i popierania i że stawia przed sobą jego zamierzenia, jako cele, o których realizację walczy w takim stopniu, w jakim jest to dla niej Boską wolą. Ten stan serca i umysłu — stan poświęcenia serca i umysłu — przyprowadza poświęconego do pełnej, inteligentnej sympatii i serdecznej współpracy z Bogiem w przeprowadzaniu Boskiego planu i celów, szczególnie w zakresie dotyczącym zarysów działających w jego czasach. To go uzdalnia do wzięcia udziału w planie i jego celach, przyjętych za swoje własne.

W ten sposób Boska sprawa staje się sprawą poświęconego. Tak, jego stosunek do sprawy, jako jej wyniku i jego uczestniczenie w niej czyni go jej integralną częścią. Tak więc pomyślnie odkrywanie i rozwój tej sprawy włącza jego odkrywanie i rozwój i, odpowiednio, jego utożsamienie się z nią oraz jego uczestnictwo w niej, a jego praca dla niej staje się w jego życiu główną rzeczą i ambicją. Jego wiara w jej wyniki w jej szerokich zarysach i drobnych szczegółach wypełniona jest pewnością, podobnie jak jego wiara w zajmowane przez siebie w niej miejsce.

To umożliwia poświęconemu przyjęcie tego samego stanowiska wobec Boskiej sprawy, w jej szerokich zarysach i drobnych szczegółach, i wobec siebie samego, jak to czyni Bóg. I to sprawia, że obietnice Boga są dla niego żywą prawdziwością i rzeczywistością, ponieważ ma on zupełne zapewnienie wiary dotyczące jego powołania, zgodnie z obietnicami, które są jego przez ten plan i jego udział w nim. Przeto tak jak ataki na ten plan są dla jego wiary niewątpliwie ujawnieniem braków, tak ma on zapewnienie, że dopóki trwa wiernie — ufa-

jąc, że łaska Boża udzieli wspierającej mocy — żaden sztorm nie wywróci barki jego wiary, żaden atak diabłów i ludzi nie zachwieje jego stanowiskiem, żadna niezamierzona jego słabość nie wyczerpie mu dopełniającej zasługi Chrystusa, żaden jego błąd, niedobrowolny lub z ignorancji, nie może pokrzyżować planu i odciąć jego związku z nim, żadna moc na niebie i ziemi nie może, ani też żadna moc w niebie nie będzie mogła usunąć z jego serca Boskiej miłości.

Jego ufność w Boską łaskę, jako chcącą i w Jego Prawdę i opatrzność, jako zdolne zaspokoić każdą jego potrzebę przez kapłańską służbę Chrystusa, skuteczną w doprowadzeniu go do zwycięstwa przez Ducha Świętego i w udzieleniu mu wszelkich mocy potrzebnych do zwyciężenia jego nieprzyjaciół, daje mu serce i umysł tak pogodny i spokojny, jak głęboka rzeka o nie zmarszczonej powierzchni. On wie, że Boski plan i jego cele, które on przyjął, jako własny plan i cele, będą się wspaniale rozwijać aż do chwalebego nieskalanego triumfu. Wie, że żadna broń ukuta przeciw nim, ani też przeciw niemu, nie ma szans powodzenia, tak długo jak on jest im wierny.

Jednym słowem, on zajmuje tę samą generalną postawę wobec zarysów ogólnych i szczegółowych tego planu, jaką zajmuje Bóg i widzi swój stosunek do niego, jak to czyni Bóg, to jest, jako współdziałający syn Boży, którego ten plan rozwija i który będzie zwycięzcą, jeśli okaże się wiernym.

To przekonanie i zapewnienie napęlnia jego serce i umysł pokojem, podobnie jak napęlnione jest nim serce i umysł Boga, oczywiście z tych samych ogólnych powodów. Podobnie jak stałe pogłębiająca i poszerzająca się rzeka wpada w końcu do oceanu, tak jego pokój wzbiera stale aż do zanurzenia się w pokoju Boga i w taki sposób ma on pokój Boży strzegący jego serca i umysłu przez Chrystusa Jezusa (Filip. 4:7), gdzie prowadzi rząd zgodnie z celami jego powołania (Kol. 3:15).

## BÓG ŹRÓDŁEM POKOJU

Z tego, co dotąd zostało powiedziane, staje się jasne, że Bóg jest źródłem pokoju. On jest źródłem pokoju w tym znaczeniu, że ten pokój najpierw był w Nim. W tym sensie pokój jest wieczny, gdyż wieczny Bóg zawsze posiada pokój w swoim sercu. Pokój ten, jak i pozostałe atrybuty Boskiej istoty i charakteru, nie miał początku. Ten pokój istniał zawsze podobnie jak i te atrybuty, ponieważ Bóg



zawsze istniał i zawsze był i jest niezmiennie ten sam w Swoich atrybutach istoty i charakteru.

W innym znaczeniu Bóg jest źródłem pokoju. On jest wielką fontanną pokoju, której wydobywające się strumienie wypływają do wszystkich dzieci pokoju udzielając im pokoju, Jego pokoju. Pokój jest darem Boga. Między innymi jest on włączony do hojnych darów, kiedy jest o Nim powiedziane „Wszelki datek dobry, i wszelki dar doskonały z góry jest, zstępujący od Ojca światłości”: (Jak. 1:17). W tym także znaczeniu pokój jest jedną z tych rzeczy, które pochodzą od Ojca (1 Kor. 8:6).

Oczywiście pokój nie jest nam wręczany jak rzecz materialna, ponieważ w taki sposób On nie udziela Swoich darów duchowych. Jest to dar udzielony nam przez Niego w procesie kształcącym i rozwijającym charakter (Rzym. 15:13). Teksty częściowo cytowane i częściowo przytoczone powyżej dowodzą, że On jest źródłem pokoju.

#### CHRYSTUS POŚREDNIKIEM POKOJU

Nie daje go też Bóg nam natychmiast i bezpośrednio. Posługuje się raczej pośrednikiem, naszym Panem Jezusem Chrystusem, przez którego udziela go nam. Jest to jedna z tych wszystkich rzeczy, które otrzymujemy od Boga przez usługę Pana Jezusa (1 Kor. 8:6). Z tego powodu Jezus mówi, że daje nam Swoją pokój — pokój Boży, który Ojciec wprawdzie wypracował w Jego sercu i umyśle (Jana 14:27).

Niektóre ustępy uprzednio zacytowane dowodzą, że nasz Pan Jezus jest pośrednikiem Boga w wypracowywaniu w nas tak pokoju z Bogiem jak i pokoju Bożego, gdyż stał się dla nas mądrością Bożą, sprawiedliwością (usprawiedliwieniem), uświęceniem i wyzwoleniem, wypracowując między innymi pokój między Bogiem i nami (Efez. 2:14-17; Kol. 1:20) i pokój Boży w nas (Jana 14:27). Jest to więc częścią Jego kapłańskiej służby, by wypracować te dwie formy pokoju dla ludu Bożego. W ten sposób pokój jest darem Boga dla nas przez usługę naszego Pana.

#### POKÓJ PRZEZ SŁOWO BOŻE

Podczas gdy Bóg jest źródłem pokoju w tym znaczeniu, że jest jego dawcą dla nas i podczas gdy Pan Jezus jest Jego pośrednikiem, przez którego Bóg przyznaje nam ten dar, to jednak udziela go nam za pośrednictwem Je-

zusa przez Słowo Boże. Nie jest on nam udzielany mechanicznie, w taki sposób jak ktoś mógłby, na przykład, wręczyć drugiemu banknot. Raczej jest nam udzielany na skutek procesu oświecającego i ożywiającego. Jest to prawdą w przypadku obu rodzajów pokoju, otrzymywanych od Pana: (1) pokój usprawiedliwienia w obu znaczeniach słowa *pokój*, to jest spokoju między stronami albo zewnętrzny spokój oraz spokój serca i umysłu wynikający z tego zewnętrznego spokoju i (2) pokój poświęcenia, to jest ten sam rodzaj spokoju w naszych sercach i umysłach, jaki Bóg posiada w Swoim sercu i umyśle.

To, że obie formy pokoju usprawiedliwienia otrzymujemy przy pomocy Słowa Bożego jest oczywiste z powyższego wyjaśnienia, przedstawiającego jak pokuta wobec Boga i wiara w naszego Pana Jezusa są wypracowane w naszych sercach, przyprawiając nas do usprawiedliwienia. Tam też wykazaliśmy, że Zakon o tym nauczał wytwarzając w naszych sercach świadomość grzechu (Rzym. 3:20), przekonanie o grzechu (Dz. Ap. 2:37) oraz odczucie potrzeby zbawiciela (Gal. 3:24). Przez te trzy rzeczy Zakon działa oświecająco w naszych umysłach i ożywiająco w naszych sercach aż do wystąpienia w nas pokuty wobec Boga. Zakon - słowo Boże o sprawiedliwości - tym sposobem spełnił swoją funkcję doprowadzając nas do pokuty. Inna część słowa Bożego - Ewangelia w jej aspektach usprawiedliwienia - była zastosowana do nas, aby nas doprowadzić do wiary. Także Ewangelia przez proces oświecający i ożywiający doprowadziła do powstania w nas usprawiedliwiającej wiary w Jezusa Chrystusa. Tak więc „wiara jest z słuchania”, poznania i zrozumienia słowa Bożego (Rzym. 10:14-17; Żyd. 11:1 [druga część]), to znaczy, że słowo Boże oświecając wytwarza wiedzę, zrozumienie i wiarę w słowo Boże. Ono także doprowadza do wiary ożywiającej, która ufa, przywłaszcza sobie i odpowiada na obietnice dotyczące usprawiedliwienia (Żyd. 11:1 [pierwsza część]; Rzym. 10:8-11; 4:20, 21; Żyd. 11:13, 8; Efez. 2:16, 17; Dz. Ap. 10:36; Rzym. 3:22-26; 5:1). Widzimy więc, że Bóg usługuje nam pokojem usprawiedliwienia w obu jego znaczeniach przez Jezusa za pośrednictwem słowa Bożego, Prawdy.

Bóg także nam usługuje przez słowo Boże, Prawdę, pokojem Bożym w naszym poświęconym życiu, gdyż przez nie, znamy ten plan i nasze miejsce w tym planie, jako otrzymujący i jako udzielający z jego błogosławieństw dających nam pokój Boży (Jana 14:1, 27, 28;

16:33; Łuk. 1:79; Rzym. 10:15, por. z Iz. 52:7; 57:19).

Tak więc Prawda, słowo Boże, jest instrumentem, za pośrednictwem którego Bóg przez Jezusa udziela nam pokoju usprawiedliwienia w obu jego formach i pokoju poświęcenia w jego jedynej formie, uzupełniając jego stosowne działanie.

### WIARA PRZEWODEM POKOJU

Kanałem, przez który Bóg udziela nam pokoju jest Duch Święty: pokój usprawiedliwienia osiągnięty przez ten zarys odnowionego Ducha Świętego w naturalnym człowieku nazywa się wiarą. A Bóg pomnaża go przez ten zarys odnowionego Ducha Świętego w naturalnym człowieku nazwany sprawiedliwością. Pokój z Bogiem następuje jedynie przez wiarę stanowiącą cechę odnowionego Ducha świętego w naturalnym człowieku. Adam i Ewa, jako naturalni ludzie posiadali Ducha Świętego, nie spłodzenia, ale Ducha naturalnego człowieka, tak długo jak byli w bezgrzesznym stanie, w takiej postaci, w jakiej Jezus miał go przed Jordanem, jako różnego od Świętego Ducha spłodzenia, którego otrzymał przy Jordanie.

Tego dowodzi Pismo Święte z punktu widzenia obu form pokoju usprawiedliwienia: pokoju z Bogiem (Rzym. 5:1) i wynikającego z tego pokoju serca. (Rzym. 15:13). Obie formy tego pokoju wzrosły jako jedna w rozwijaniu tymczasowego usprawiedliwienia w sprawiedliwości, jak nasze doświadczenia obficie o tym świadczą i Biblia także (Ps. 25:12, 13; 37:11, 37; 119:165; Przyp. 14:14; Iz. 32:17, 18; 48:18; 57:2; Rzym. 2:10).

Ale wiara jest szczególnym zarysem Ducha Świętego u poświęconych i w nich wypracowuje pokój Boży, gdyż jest łaską, która szczególnie zawisała od obietnic Boga i czyni je swymi własnymi w ufności i w pozytywnym reagowaniu na nie. A te obietnice tak użyte na pewno wyrabiają pokój w sercu, jak wykazano powyżej, gdy wyjaśniono jak uzyskać pokój z Bogiem, na co następujące teksty Pisma Świętego wskazują: Ps. 85:9; 125:1, 5; Przyp. 3:17, 24; Iz. 26:3, 12; Jana 14:1, 27; Rzym. 15:13.

### NADZIEJA PRZEWODEM POKOJU

Następna cecha Ducha Świętego, nadzieja, jest także przewodem pokoju. Nadzieja jest pragnieniem i spodziewaniem się przyszłego

dobra. Zasada się ona na obietnicy przymierza związanego przysięgą, która jako taka jest kotwicą duszy, i bezpieczną i pewną (Żyd. 6:18—20), to znaczy, że ona działa, jako bezpieczny środek i stabilizujący czynnik naszego okrętu wiary, gdy uderzają o niego wiatry i fale utrapień. Ta figura sugeruje pokój w czasie sztormu. I w ten sposób jest pokazana potęga nadziei w udzielaniu pokoju skołatanemu i burzami miotanemu sercu i umysłowi w czasie nawałnic życiowych, kiedy to żeglujemy w kierunku niebieskiego królestwa.

W liście do Rzym. 15:13 występuje ta sama myśl, kiedy Bóg nadziei jest proszony o napełnienie ludu Bożego radością i pokojem. Oczywiście nasze doświadczenie świadczy o udzielającej pokoju i ożywiającej pokój, mocy naszej nadziei odnoszącej się do Kościoła i świata w związku ze zbliżającym się królestwem. Jak beznadziejność prowadzi do przygnębienia i niepokoju naszych serc, tak nadzieja musi prowadzić do ich podniesienia i uspokojenia (Ps. 43:5). Nadzieja i pokój występuje także w Trenach Jeremiaszowych 3:26 (Dobrze jest, gdy człowiek w nadziei i spokoju oczekuje na zbawienie Pańskie — tekst angielski w wolnym tłumaczeniu). Przeto nadzieja stanowiąc część Ducha Świętego działa, jako przewód pokoju, co potwierdza także doświadczenie.

### MIŁOŚĆ PRZEWODEM POKOJU

Funkcja przewodzenia Ducha Świętego w odniesieniu do pokoju działa także przez miłość. Wypełnianie serca pokojem jest właśnie naturą miłości. Jej długie znoszenie sprzyja pokojowi. Jej uprzejmość powiększa pokój. Jej wspaniałomyślność łagodzi zmartwienia i zamieszanie, a także wspiera pokój. Jej pokora i powściągliwość czyni serce mieszkaniem pokoju. Jej uprzejmość sprzyja pokojowi. Jej bezinteresowność napełnia serce pokojem w miarę jak ona wypiera wszelką bojaźń, udrękę i trwożę (1 Jana 4:18). Jej wyrozumiałość przychodzi z pomocą pokojowi w sercu, a jej szczerowość w sposób naturalny rozwija pokój. Jej upodobanie w dobrych zasadach oraz jej poświęcenie, aby je rozwijać sprzyjają pokojowi w sercu. Jej sympatia i ocena są owocodajną glebą, na której pokój może wzrastać z ciągle powiększającą się obfitością. Jej ufność nie może czynić nic innego jak dalej rozwijać pokój serca i umysłu, a jej nadzieja, pomimo przeciwności jest wielkim wsparciem spokoju w usposobieniu. Jej wytrwałość natomiast

kwalifikuje ją zawsze do zachowania pokoju na straży w duszy. Tak miłość, jako część Ducha Świętego, jest w sposób wspaniały skutecznym przewodem pokoju poświęcenia, pokoju Bożego.

#### POSŁUSZEŃSTWO PRZEWODEM POKOJU

Podczas gdy istnieją inne cechy Ducha Świętego działające, jako przewody pokoju, my pokrótce przedyskutujemy jeszcze jeden: posłuszeństwo, które jest aktywną częścią naszego poświęcenia, natomiast łagodność jest jego częścią bierną. Ta druga porzuca własną wolę w zapieraniu się siebie i zapieraniu świata. Pierwsza natomiast przyjmuje za swoją własną Boską wolę i ją pełni. Tak posłuszeństwo jest główną cechą poświęcenia i w tym przypadku jako część Ducha Świętego, stanowi, co jest oczywiste, przewód pokoju poświęcenia — ten rodzaj pokoju jest pokojem Bożym. Stanowi przeto posłuszeństwo poświęcenia, które utożsamia nasze interesy z Boskimi a Boskie z naszymi, ponieważ przez nasze poświęcenie, w jego zarysach aktywności, oddajemy się Bogu do dyspozycji i postęp Jego sprawy przedkładamy w pierwszeństwie ponad własne interesy.

Ponieważ nasze utożsamienie się z Boskim planem i celami jest podstawą i przewodem pokoju poświęcenia, to ono sprawia, że pokój który staje się naszym, dzięki naszemu utożsamieniu się z Jego planem i celami, staje się naszym w sposób wzrastający przez oddawanie naszego życia w poświęceniu, przez wykonywanie posłuszeństwa. A odwrotnie: nie ma pewniejszej drogi zniszczenia pokoju Bożego w naszych sercach i umysłach, nabawienia się niespokojnego sumienia i nagromadzenia zmartwień i kłopotów, jak przez nieposłuszeństwo warunkom naszego poświęcenia, co również potwierdza doświadczenie.

Stąd posłuszeństwo, jako cecha Ducha Świętego, jest przewodem pokoju Bożego. To jest zgodne z Pismem Świętym, jak następujące cytaty pokazują: 3 Moj. 26:3, 6; 1 Kron. 22:13; Ps. 25:10; Przyp. 1:33; 3:1; Iz. 1:19; Mat. 7:24, 25; Jana 14:15, 23.

#### POKÓJ WE WSZYSTKICH SYTUACJACH

Przywilejem ludu Bożego jest posiadanie pokoju usprawiedliwienia, pokoju z Bogiem i pokoju poświęcenia, pokoju Bożego, w każdym czasie, we wszystkich sytuacjach i we wszystkich okolicznościach. Pokój może być jego po-

kojem i powinien być we wszystkich okresach życia: w dzieciństwie, młodości, okresie dojrzałości, w średnim wieku i starości. Jest pokojem członków ludu Bożego we wszystkich sytuacjach życiowych, gdy są: samotnymi i w małżeństwie; wielkimi i małymi; bogatymi i biednymi; w życiu publicznym i prywatnym; uczonymi i ignorantami; szlachetnymi i podłymi; mądrymi i niemądrymi; znanymi i nieznanymi; sławnymi i bez sławy; poważanymi i niepoważanymi; wywyższonymi i poniżonymi; władcami i poddanymi; wpływowymi i bez wpływu: mocnymi i słabymi.

Ten pokój jest także ich pokojem we wszystkich sytuacjach życia. Mają go więc w sprzyjających sytuacjach, gdy słońce pomyślności świeci nad nimi, gdy życie upływa gładko, przyjaciele są lojalni, dom rodzinny i rodzina szczęśliwa, przedsiębiorstwo przynosi zyski, sprawy kościoła pomyślne, bracia życzliwi, sprawy narodowe pomyślne, radość się przelewa a każda perspektywa podoba. Posiadają pokój.

I odwrotnie, mogliby i powinni go posiadać w nieprzyjaznych okolicznościach. Ich przywilejem jest posiadać go w czasie strat i zawodów. Zachowywać go pośród opóźnień i ograniczeń. Rozwijać w odsunięciu od działalności i w doświadczeniach opozycyjnych. Przeżywać, gdy gnębią wady własne i innych. Posiadać, gdy znoje i niedostatki trapią. Poszukiwać, gdy nieporozumienia i walki otaczają. Zapraszać jedynie tego niebiańskiego gościa, by cieszyć się z jego towarzystwa, gdy podziały i przesiewania przejawiają swoje nieprzyjazne formy. Potrzebują tylko otworzyć na jego pukanie wrota swoich serc, aby być zapewnionymi o jego obecności, gdy nienawiść i wrogość przypada im w udziale. A kiedy ból i choroba rujną ich ciała niech tylko wezwą jego towarzystwa, a on biegiem stawi się na wezwanie. Gdy smutek i żal usiłują szaleć w ich sercu, potrzebują jedynie przywołać pokój, aby stawił się, jako wielce pożądany i stały domownik, a wezwanie spotka się z gotową przychylnością. Kiedy wojna, rewolucja i anarchia zalewają ziemię, jak fala przypyływu, zabierając ze sobą tłumy na swoich falach gniewu, to tym bardziej trwale pokój będzie przebywał w sercach ludu Bożego. Gdy nieszczęścia i przerażenie podnoszą ogniste głowy, to pokój Boży będzie dominował ponad ich możliwościami niepokojenia. Gdy prześladowania podniosą swoje krwawe ręce a nietolerancja swój nieczuły głos, to słodki pokój, dar Boży, tym bardziej będzie z nimi.

Tak w każdym czasie, we wszystkich sytuacjach i okolicznościach przywilejem ludu Bożego jest radować się pokojem.

### DZIAŁANIE POKOJU

Pokój dokonuje bardzo użytecznej pracy w wyposażeniu naszego charakteru. Każda łaska charakteru ma swoje szczególne zadanie w złożonej pracy charakteru. Odpowiednio więc pokój ma swoje szczególne dzieło do spełnienia w strukturze naszego charakteru. Kiedy Bóg postanowił stworzyć człowieka na Swój obraz i skoro pokój ma swoją funkcję w Boskim charakterze, to Bóg, między innymi rzeczami, zdecydował uczynić pokój integralną częścią ludzkiego charakteru nadając mu określoną funkcję.

Jaką zatem jest ta funkcja, którą Bóg wyznaczył pokojowi w skomplikowanym mechanizmie charakteru? Odpowiadamy: Funkcja ta jest bardzo generalna, to znaczy jest zamierzona po to, by wszystkie nasze pozostałe władze serca i umysłu wprowadzić w dobry stan w celu spełnienia ich różnych funkcji. Aby wykonać swoje zadanie w sprzyjających warunkach koniecznym jest, ażeby wszystkie umysłowe, moralne i religijne władze były niezakłócone przez zakłopotanie lub zmartwienie, tak, aby w spokoju mogły wypracowywać swoje czynności zgodnie z właściwymi dyrektywami. Jeśli jesteśmy zaniepokojeni, zakłopotani lub zmartwieni, to jak możemy pamiętać z łatwością, pojmować jasno lub rozumować ściśle? Jeśli nasze religijne uczucia są w zaburzeniu, zakłopotaniu lub zmartwieniu, to czyż nie słabniemy w praktykowaniu wiary, nadziei, samokontroli, cierpliwości, pobożności, miłości braterskiej i miłości bezinteresownej?

Jeśli zmartwienia, zakłopotanie lub wzburzenie trapią nasze umysły i serca, to jak samoocena, pochwalność, witalność, ostrożność; tajemniczość, przezorność, wojowniczość, agresywność i apetyt mogą pracować w najlepszej formie? Jeśli niepokój i troski dręczą nasze serca, jak może nasza pokora, skromność, aktywność, ofiarność, odwaga, bezstronność, szczodrość, długie znoszenie, wyrozumiałość i wstrzeźliwość działać w najlepszej formie?

Jeśli jesteśmy zaniepokojeni jakimiś kłopotami lub zmartwieniami, to jak może działać w najlepszej formie nasza właściwość płciowa, męzowska lub żony, ojcowska lub macierzyńska, synowska, braterska lub siostrzana, domatorstwa, przyjaciółstwa, sąsiedztwa i patrio-

tyzmu? Jak możemy dobrze trzymać w ryzach te społeczne łaski, jak tego wymagają wyższe pierwszorzędne łaski, jeśli jesteśmy zmartwieni i zakłopotani? A w końcu, jeśli zmartwieni i zakłopotani, to jak może nasza pokora, gorliwość, umiarkowanie, posłuszeństwo, cześć, zadowolenie, rezygnacja, radość, łagodność, dobroć (wielkoduszność), wierność, szczerość, miłosierdzie i bezstronność pracować z dobrym pożytkiem? Jest oczywiste, że zakłopotanie, perturbacja i lęk bardzo upośledzają funkcjonowanie każdej naszej łaski.

Odwrotnie — a to jest specjalną łaską pokoju — pokój powoduje, że każda inna łaska umysłu i serca działa korzystnie a współpracując z łaską radości każe im pracować według ich najlepszych zdolności. Tak pokój umysłu i serca przyczynia się bardzo do lepszego wyrobienia władz naszego umysłu w zakresie pamięci, pojmowania i rozumowania. On udziela wiary, nadziei, samokontroli, cierpliwości, pobożności, braterskiej miłości i bezinteresownej miłości zachęty i pomocy w ich różnych czynnościach. On nam pomaga lepiej praktykować właściwe użycie różnych funkcji naszej samooceny, pochwały, witalności, ostrożności, tajemniczości, przezorności, wojowniczości, agresywności i apetytu.

Jak wspaniale pokój wzmacnia naszą pokorę, skromność, aktywność, ofiarność, śmiałość, bezstronność, szczodrość, długie znoszenie, wyrozumiałość i wstrzeźliwość! On wielce wzmacnia naszą właściwość płciową, męzowską lub żony, ojcowską lub macierzyńską, synowską i braterską lub siostrzaną, domatorską, przyjaciółstwa, sąsiedztwa i patriotyzmu, jak: również pomaga nałożyć takie ograniczenia na społeczne łaski, jakie są wymagane przez wyższe pierwszorzędne łaski. A o ile lepiej pomaga on naszej cichości, gorliwości, umiarkowaniu, posłuszeństwu, czci, zadowoleniu, rezygnacji, radości, dobrotliwości, dobroci (wielkoduszności), wierności, szczerości, miłosierdziu i bezstronności w wykonywaniu ich właściwych funkcji! Zgodnie z tym funkcją pokoju jest pomagać każdej innej łasce do lepszego wykonywania jej szczególnego zadania.

### BRAK POKOJU

Brak pokoju w czymkolwiek charakterze jest na pewno złem. Taki brak nie tylko jest przeszkodą we właściwym praktykowaniu łask, lecz także prowadzi do aktywności przeciwnych niełask. Z samej jego natury powstaje zamieszanie, perturbacje i lęk czyniąc po-

kój niemożliwym i wypędzając radość z serca. Brak pokoju pozbawia zdolności do dobrego wykonania jakiegokolwiek pracy, która wymaga kwalifikacji nawet w małym stopniu.

Brak pokoju sprowadza nieszczęście do domu; doprowadza do zerwania przyjaźni i towarzyskości; przeszkadza spokojnym studiującym i obradującym grupom, podobnie zborom w ich studiach i zebraniach interesowych. Tak więc we wszystkich związkach brak pokoju działa jak zimny mokry koc zarzucony na gołe ciało, jak manipulacje małpy, która nagle znalazła się przed skomplikowaną maszyną i podobnie jak wiertło dentysty wkręcające się w nerw. W takim przypadku powinniśmy, jeśli brak nam pokoju, przystąpić natychmiast energicznie do kultywowania go.

### KULTYWOWANIE POKOJU

Wszystkie podniety wpływające z oceny wartości funkcji pokoju, wszystkie pobudki wpływające z rozważania form zła powstałych z braku pokoju i wszystkie racje wpływające ze zrozumienia jego użyteczności, powinny nas skłonić do kultywowania dwóch rodzajów pokoju: pokoju usprawiedliwienia i pokoju poświęcenia lub uświęcenia.

Aby kultywować pokój usprawiedliwienia, musimy przede wszystkim dalej wierzyć serdecznie, że Bóg ze względu na śmierć Jezusa przebacza nasze grzechy, przypisuje nam sprawiedliwość Chrystusową i przyjmuje nas do społeczności z Sobą. To nie tylko utrzyma nas w pokoju z Bogiem, ale da w rezultacie odpoczynek serca i umysłu wynikający ze świadomości posiadania tych trzech wielkich dobrodziejstw usprawiedliwienia. Dalej, ażeby zachować w usprawiedliwieniu taki pokój serca i umysłu koniecznym jest prowadzenie pomyślniej walki przeciwko naszym grzesznym skłonnościom i na korzyść sprawiedliwości. Gdy to uczynimy, to trzy właśnie wymienione błogosławieństwa usprawiedliwienia będą zachowywały nas w dobrym sumieniu, które spowoduje wzrost naszego pokoju usprawiedliwienia.

Te rzeczy są także nam potrzebne do praktykowania w celu utrzymania pokoju poświęcenia, ponieważ w poświęceniu nie przestajemy cieszyć się korzyściami i zobowiązaniami naszego usprawiedliwienia, ale raczej dodajemy do nich te, które wynikają z poświęcenia. Jak więc możemy kultywować pokój poświęcenia, pokój Boży? Pokróćce wskażemy na kilka rzeczy w tym pomocnych.

Przede wszystkim możemy to czynić przez zawsze żywą wiarę, nadzieję, miłość i posłuszeństwo wobec Boskiego planu i nasze miejsce w Boskim planie, na skutek Jego zaproszenia, podtrzymywane przez zapewnienie zupełnego sukcesu tego planu, a także w związku z tym i naszego sukcesu, jeśli pozostaniemy lojalni, i przez pewność sukcesu naszych lojalnych braci. Tak wypracowana wiara, nadzieja, miłość i posłuszeństwo będzie kultywować pokój.

Drugą wielką pomocą w kultywowaniu pokoju Bożego jest podtrzymywanie go, gdy słabnie, innymi łaskami chrześcijańskiego charakteru, niżeli tymi, które właśnie zostały wymienione, a szczególnie tymi, w których jesteśmy mocni.

Trzecią pomocą w kierunku kultywowania pokoju Bożego jest nacechowana wiara modlitwa, ponieważ ona jest darem Boskiej miłości. Taka modlitwa będzie nie tylko przez działanie refleksyjne prowadzić do kultywowania pokoju poświęcenia, lecz także zaczerpnie od Boga takiej pomocy za pośrednictwem Jego słowa, Ducha i opatrności, jaka coraz bardziej będzie rozwijać w nas pokój Boży.

Czwartą pomocą w tym zakresie jest praktykowanie pokoju Bożego. Praktyka wzmacnia każdą i wszystkie łaski, tak jak właściwe ćwiczenie wzmacnia różne mięśnie i członki ciała, ponieważ uczymy się przez działanie i rozwijamy się przez działanie. Przeto rozwiniemy pokój przez praktykowanie go.

Ponadto przez prowadzenie niestrudzonej walki przeciwko wrogom pokoju przygotowujemy warunki sprzyjające rozwojowi pokoju.

I ostatecznie przez wytrwałe postanowienie rozwijania pokoju w sposób właśnie określony, w wymienionych pięciu punktach, w warunkach pomyślnych i niepomyślnych, łatwych i trudnych, przyjemnych i nieprzyjemnych, miłych i niemiłych pokój zostanie rozwinięty, wzmocniony, zrównoważony i skryształizowany.

### OGRANICZENIE PRZESADNEGO POKOJU

W niektórych przypadkach staje się koniecznością ograniczenie praktykowania pokoju, tak jak w niektórych przypadkach staje się koniecznością ograniczenie pragnień fizycznego odpoczynku i wygody. Bo gdybyśmy pozwolili na dominację miłości fizycznego odpoczynku i spokoju, to powstałaby niełaska fizycznego lenistwa. Tak więc gdyby pozwolono pokojowi serca i umysłu na kontrolę nad

nami, to powstałoby lenistwo serca i umysłu. Pokój będąc niższą pierwszorzędną łaską nie powinien nigdy mieć nad nami kontroli, albowiem taka kontrola jest funkcją wyższych pierwszorzędnych łask — wiary, nadziei, samokontroli, cierpliwości, pobożności, braterskiej miłości i bezinteresownej miłości.

Pokój staje się niełaską wtedy, gdy usiłuje powstrzymać nas od umysłowego wysiłku łatwego lub trudnego studiowania Prawdy i pracowitego zastosowania jej do problemów naszego wiernego służenia i praktykowania Prawdy oraz naszego wiernego trwania w przypadkowych doświadczeniach. Jest bowiem intencją jej funkcji nie przeszkadzać nam ale pomagać w tym zakresie. Gdyby jednak pozwolono mu na dominację w tym zakresie, to wytworzyłby lenistwo — umysłowe, moralne i religijne. Są bracia, którzy, aby nie zakłócić pokoju ich zbyt wygodnych usposobień, nie zrobią potrzebnego wysiłku wymaganego do pilnego studiowania, praktykowania i rozpowszechniania Prawdy oraz do wiernego trwania w towarzyszących doświadczeniach. Jest to wielkim błędem i z pewnością okaże się utratą stanowiska przed Panem. Wszystkie takie manifestacje przesadnego pokoju muszą być stłumione.

Ponadto siedem form imitacji pokoju, przedyskutowanych wyżej, należy nie tylko ograniczyć, ale także całkowicie powstrzymać, ponieważ dają pokój, ale fałszywy. Szczególnie wyższe pierwszorzędne łaski powinny stłumić wszystkie wysiłki pokoju dążące do kontrolowania nas, oraz każdy inny objaw niezrównoważonego pokoju. Postępując w ten sposób wyprodukują drugorzędną łaskę: aktywność lub pracowitość. Niektóre niższe pierwszorzędne łaski, szczególnie wojowniczość i agresywność, walcząc przeciwko tym wadom, jako rzekomemu pokojowi i powstrzymując je, świadczą w tym dobrą pomoc. A przeciwna łaska, pracowitość, będzie stanowić dobrego pomocnika w odrzuceniu takiego fałszywego pokoju, gdyż ona zastąpi odpowiednią aktywność takiego fałszywego pokoju, tak jak w świecie fizycznym jakaś rzecz materialna umieszczona w miejscu innej rzeczy materialnej zastąpi ją w samej naturze rzeczy.

Jest to jednak specjalna funkcja wyższych pierwszorzędnych łask, aby wyznaczyć granice działalności pokoju, a także rozwijać go i dopilnować, by spełnił swoje właściwe zadania w zakresie charakteru.

## WYPRÓBOWANIE NASZEGO POKOJU

Pokój właściwie rozwinięty musi, jak wszystkie inne nasze łaski, być wypróbowany i okazać swoje słabe strony, jeśli takie istnieją, aby je usunąć; okazać swoje słabe punkty, jeśli takie istnieją, aby je wzmocnić, zrównoważyć i skryzalizować w dobrem. Próby te są stosowane w związku z różnymi łatwymi i trudnymi sytuacjami wyżej wymienionymi, w toku przedstawiania okoliczności, wśród których pokój jest rozwijany, wzmacniany, równoważony i krystalizowany. A próby te nie tylko dotkną zasad właściwego pokoju, by dowieść, czy będzie właściwie podtrzymywany i działał w mocy wśród takich sprawdzających warunków, lecz także będzie próbowany, czy mógłby być wepchnięty bądź to w krańcowość zmartwienia i zakłopotania, lub też w krańcowość umysłowej, moralnej i religijnej obojętności, bezczynności lub lenistwa. Tak też pokój jest próbowany pod względem zrównoważenia. A objawiony w próbie, jako zrównoważony, doznaje ze strony Pana jeszcze bardziej krzyżowych prób w celu okazania czy w tej sile i zrównoważeniu może być skryzalizowany. Jeśli się załamie zupełnie na jakimkolwiek etapie tej próby, to omieszka w niej zwyciężyć. A jeśli dobrze zniesie te próby, to dowodzi, że przeszedł przez nie zwycięsko.

Nie mamy rozumieć, że próbowanie na każdym punkcie charakteru oczekuje pełnego rozwoju każdego z tych etapów, na przykład, że pokój we wszystkich swoich zarysach musi być wpierw rozwinięty, zanim jakkolwiek z jego zarysów byłby próbowany, gdyż nasze doświadczenia dowodzą, że nie tak przedstawia się sprawa. Z tego samego powodu nie mamy myśleć, że Pan rozwija nas w pełni we wszystkich łaskach, zanim którąkolwiek z nich wypróbuje. Raczej nasz rozwój i wynikające z niego próby występują w takim zakresie każdej łaski, w jakim, według Jego sądu, to może być dokonane najkorzystniej w każdej poszczególnej osobie. Stąd Pan rozwija i próbuje każdego w zakresie różnych łask i w zakresie różnych zarysów każdej łaski, odpowiednio do tego, co według Jego wiedzy będzie najmądrzejszym dla naszego rozwoju i doświadczenia.

Nie jest też dla nas koniecznym zrozumienie, a w niektórych przypadkach nawet usiłowanie zrozumienia, szczegółów Jego odpowiedniego postępowania, gdyż w większości przypadków taka wiedza prowadziłaby do wścibstwa i mieszania się do Jego stosownej pracy

i spraw. Z naszej strony wystarczy, w celu zdobywania potrzebnego rozwoju, zdawać sobie sprawę z tego, że Pan służy nam, a my powinniśmy pozostać umarłymi dla siebie i świata a żywymi dla Niego; i uczyni nas zdolnymi do pozytywnego reagowania na to, co On dokonuje dla nas i w nas, nawet, jeśli my jesteśmy nieświadomi Jego szczególnego celu w zakresie próby.

Dzieło naszego Pana dotyczące rozwijania i próbowania nas jest najbardziej zawitym dziełem we wszechświecie, a jego pomyślne ukończenie wymaga umiejętności połączonej z sprawiedliwością, miłością i mocą najwyższego rodzaju i fachowości. W zakresie duchowej mechaniki nasz Pan jest z pewnością Mistrzem. To, co On czyni w tym zakresie, powinno wywołać w nas serdeczne ocenienie. Również inicjująca działalność w tym ze strony Ojca powinna wywołać w nas najwyższą, z głębi serca płynącą ocenę. „Chwalcie Boga, od którego pochodzą wszystkie błogosławieństwa... i zawsze radujcie się w Jego Synu”!

#### WYNIKI POKOJU

Wyniki rozwoju pokoju są następujące: (1) jego funkcje są spełnione w umożliwieniu in-

nym naszym łaskom serca i umysłu działalności aż do przyniesienia wielkiego pożytku, (2) w ten sposób wszystkie inne łaski są wspomagane w swym rozwoju i próbie i (3) pokój sam, jako łaska wzrasta przez nie w swych działaniach funkcjonalnych, to znaczy, że w dalszym ciągu jest rozwijany. Wyniki próbowania pokoju dobrze zniesionego prowadzą do tych samych trzech rezultatów i to na jeszcze wyższym stopniu rozwoju.

A wyniki rozwoju i poddanie próbie tego pokoju prowadzi do zwyciężania w nim obecnie, a w wiekach przyszłych do wiecznego użytkowania jego funkcji w stosunku do innych łask i jego konsekwentnego wiecznego praktykowania dla korzyści własnej i innych — w tym aspekcie także stosuje się ustęp: „serce wasze żyć będzie na wieki” (Ps. 22:27) — w zawsze wzrastających zdolnościach i powodzeniu wysławiania Boga i Chrystusa oraz błogosławienia innych. Są to z pewnością wystarczające dowody, aby pobudzić usprawiedliwione i poświęcone serca do uprawiania odnośnych form pokoju, jak również umożliwienia jednostce wytrzymania wiernie wszystkich przypadkowych doświadczeń, pomyślnych i niepomyślnych.

P. '76, 53

### CHRYSTUS: JEGO OKUP

(ciąg; dalszy z numeru 297)

**D**IEWIĄTYM faktem jest: *Jezusa ofiara okupowa, usprawiedliwiająca nas, czyni nas przyjemnymi, jako ofiary*. Boska sprawiedliwość nie przyjmuje niedoskonałej ofiary. Okup usprawiedliwia nas od Adamowej niedoskonałości, a dokonując tego musi być odpowiednią ceną. Zasluga Jezusa — Jego ludzkie wszystko i prawa — czyni naszą ludzką naturę w oczach Boga zupełnie podobną do Adamowej w jej doskonałości, przypisując nam wszystko, co posiadał Adam: doskonałą ludzką naturę, doskonałe życie, prawo do życia i jego prawa życiowe. W ten sposób, przez przypisanie nam Jego zasługi okupowej, są nam przypisane te wszystkie rzeczy, które należą do ludzkiej doskonałości i czynią nas przyjemnymi w ofiarowaniu. To jest udowodnione przez Rzym. 12:1: „Proszę was tedy, bracia! *przez litości Boże [przebaczenie grzechów i przypisanie sprawiedliwości Chrystusa], abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną*”. Świętą i przyjemną — te dwa wyrażenia pokazują jakoś naszej ofiary w oczach Bożych,

a sprawia to tak zasługa okupowa Chrystusa otrzymana w usprawiedliwieniu, to jest, czyni nas doskonałymi w sposób przypisany, jak. Adam był aktualnie i w ten sposób czyni nas przyjemnymi Bogu, jako ofiary z naszym Panem Jezusem Chrystusem, albowiem Bóg przyjmuje jedynie ofiarę doskonałą, rzeczywistą lub przypisaną.

(10) Teraz, nasz dziesiąty fakt: *Wszelkie ofiarowanie, przez które przechodzi nasza ludzka natura, nawet aż do śmierci, jest przyjemne (możliwe do przyjęcia) Ojcu przez zasługę Jezusa*. Niedoskonałe ofiary są obrzydliwością Bogu (Przyp. 15:8; 21:27). Stąd nasze codzienne ofiary muszą być doskonałe w Jego oczach, aby mogły być przyjemne. Zasluga Jezusa czyni je takimi (1 Piotra 2:5): „I wy jako żywe kamienie budujcie się w dom duchowny, w kapłaństwo święte, ku ofiarowaniu ofiar [nie nasze poświęcenie w stadium początkowym, lecz dzień w dzień potem, gdy nasze poświęcenie najpierw zostało uczynione], przyjemnych Bogu *przez Jezusa Chrystusa*”. Okup przypisany

nam, jako odpowiednia cena, czyni przyjemnymi nasze codzienne ofiary. Proszę także zobaczyć: Żyd. 10:14; 13:15, 16.

(11) Jedenastym faktem, wykazującym, że cena okupu jest odpowiednią ceną, jest: *Cena okupu gwarantuje, że całemu światu stopniowo będzie dawane to, co utracił w Adamie, jeśli i w miarę jak będzie posłuszny w następnym Wieku.* Świat utracił w Adamie doskonałą ludzką naturę i doskonałe życie z prawem do doskonałego ludzkiego życia i jego życiowych praw (1 Kor. 15:21, 22). Wszyscy, którzy przyjdą do Chrystusa, lecz nikt inny, otrzymają je wówczas ponownie. Jego tysiącletnie królowanie stopniowo zniszczy wszelki ślad skutków królowania szatana, którego skutki są określone wyrażeniami: wszelkie przełożenie, wszelka zwierzchność i wszelka moc (1 Kor. 15:23-26). Święty Paweł mówi nam w tym ustępie, że wszelkie przełożenie, zwierzchność i moc są nieprzyjaciółmi, którzy mają być zniszczeni. Skutki szatańskiego przełożenia, zwierzchności i mocy oznaczone są tymi terminami tutaj przez metonimię. Ponieważ ona nazywa śmierć jednym z tych nieprzyjaciół, którzy mają być zniszczeni, dlatego wiemy, że wszelkie przełożenie, zwierzchność i moc oznaczają wszelkie skutki dzieła szatana - grzech Adamowy, proces umierania z wynikającymi z niego fizycznymi, umysłowymi, artystycznymi, moralnymi i religijnymi nie doskonałościami i jego stan śmierci (1 Jana 3:8). Tysiącletnie królowanie Jezusa ma stopniowo wykonać to zniszczenie wszelkich skutków dzieła szatana: bo On musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego. Porównajmy Żyd. 1:8: „Stolica Twoja [pośredniczące królowanie Chrystusa], na wieki [okres tysiącletni, wyłączając Mały Okres przy jego końcu (1 Kor. 15:24)] wieków [tysiącletni okres, włączając Mały Okres (Obj. 20: 4-9)]”; także Żyd. 10:12, 13: ponieważ Milenium jest czasem, w którym Jego nieprzyjaciele staną się Jego podnóżkiem. To zawiera w sobie myśl, że prawo do życia i jego prawa ży-

ciowe będą stopniowo dawane ludzkości, jak to również okazuje się z wyjaśnienia świętego Pawła antytypu pokropienia krwią cielców i kozłów, jako czynności, którą ma wykonać Pośrednik świata w przyszłym wieku — tysiącletniego dawania antytypowej krwi (zasług ceny okupu) światu (Żyd. 9:23). Także drugi Adam i Ewa będą stopniowo dawali podczas tysiąca lat — „w odrodzeniu” — prawo do życia i jego prawa życiowe tym, którzy będą postępować, jako dzieci, to jest, będą posłusznymi. Stopniowe udzielanie prawa do życia i jego praw życiowych, jako zasług okupowych, posłusznym podczas Tysiąclecia, przeprowadzające ich do doskonałości przy jego końcu dowodzi, że cena okupu jest odpowiednią ceną za całość strat Adama, jakie spowodował dla siebie i dla nas.

(12) Jako dwunasty fakt w dowodzeniu naszego punktu podajemy: *Rzeczywiste doskonale ludzkie życie z wszystkimi jego prawami przypieczętowane posłusznym w końcu Tysiąclecia przez Chrystusa i Kościół jako drzewo żywota dowodzi, że cena okupu jest odpowiednią ceną, dzięki czemu ona wówczas aktualnie dostarczy posłusznym wszystko, co Adam utracił dla nich.* To jest stwierdzone w Obj. 21:3—5; 22:1, 3: „I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; [Między Bogiem i rodzajem ludzkim będzie przywrócona społeczność, dokładnie tak jak ona istniała między Adamem i Bogiem przed upadkiem Adama.]..., będąc Bogiem ich [oni będą w stosunku przymierza z Nim, jak był Adam zanim zgrzeszył]. I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani bóleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy [wszystkie skutki przekleństwa] pominęły. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto wszystko nowe czynię [posłuszni odzyskują każdą dobrą rzecz, utraconą dla nich przez Adama]”.

(c.d.n.)

**TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII  
NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY  
WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”**

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia j obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 63513-53391-136.